

# Jerzy Syryjczyk

---

## Krzywoprzysięstwo w systematyce kanonicznego prawa karnego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 34/1-2, 121-134

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY SYRYJCZYK

### KRZYWOPRZYSIĘSTWO W SYSTEMATYCE KANONICZNEGO PRAWA KARNEGO

Treść: — Wstęp. — 1. Dawne prawo kanoniczne (do Kodeksu z 1917 r.) — 2. Nauka i ustawodawstwo świeckie od końca XVIII wieku. — 3. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. — 4. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. — Wnioski końcowe.

#### Wstęp

Przysięga, w której wierni odwołują się do Boga jako świadka prawdy i karciciela fałszu, zwiększa wiarygodność złożonych oświadczeń i stanowi zarazem akt kultu religijnego. Powyższe twierdzenie znajduje pełne uzasadnienie w dawnym prawie kanonicznym, co wyraźnie potwierdzają *Dekret Gracjana*<sup>1</sup>, *prawo dekretaliów*<sup>2</sup> oraz *Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.*<sup>3</sup> Ten sam punkt widzenia podziela również *Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.*<sup>4</sup>

Na znaczenie przysięgi w Kościele wskazuje szereg postanowień prawnych, które wymagają jej złożenia w związku ze spełnieniem różnych funkcji i urzędów kościelnych<sup>5</sup>, odgrywa ona także doniosłą rolę w postępowaniu sądowym, czyli dotyczy też wymiaru sprawiedliwości<sup>6</sup>. Przysięga stanowi jednak nie tylko potwierdzenie prawdy w zeznaniach sądowych, ale również w przyrzeczeniach pozasądowych, będąc jednocześnie aktem kultu Bożego, czyli przejawem uwielbienia Pana Boga. Krzywoprzysięstwo *a contrario* jest zaprzeczeniem kultu Bożego, czyli stanowi działanie skierowane przeciwko religii; zaprzecza prawdzie, a więc na-

<sup>1</sup> C. 22, q. 1, c. 1—16.

<sup>2</sup> X, II, 20, 5; X, II, 24, 10; X, III, 39, 15; VI<sup>o</sup>, II, 1, 1.

<sup>3</sup> Kan.: 1316 § 1, 1317—1320, 1522 n. 1, 1797 § 1.

<sup>4</sup> Kan. 1199. Por. *Iusurandum* w: X. Ochoa, *Index verborum ac locutionum Codicis Iuris Canonici*, Roma 1983, s. 232.

<sup>5</sup> Kodeks z 1917 r., kan.: 234, 332 § 2, 364 § 2, 395 § 4, 425, 506 § 1, 956, 994, 1522, 1621, 1941 § 2, 2037 § 4, 2047.

Kodeks z 1983 r., kan.: 380, 1283 n. 1, 1454, 1455 § 3, 1532.

<sup>6</sup> Według CIC/1917 przysięga jest jednym ze środków dowodowych (kan. 1832), kończy zwykle spory (kan. 1834—1836) oraz stanowi o wartości zeznań stron i świadków (kan. 1744, 1824 § 3, 1767, 1944, 2145).

W CIC/1983 na znaczenie przysięgi w postępowaniu sądowym wskazują kanony: 1454, 1455 § 3, 1532, 1568.

rusza zasady dobrej wiary będące podstawą życia społecznego; uniemożliwia sprawiedliwe rozstrzyganie sporów sądowych, czyli obraca się przeciwko sprawiedliwości.

W związku z tym nasuwa się pytanie: co decyduje o kwalifikacji prawnej krzywoprzysięstwa? Jeżeli uznamy, że czynnikiem istotnym w krzywoprzysięstwie jest zniewaga wyrządzona Bogu, należy je zaliczyć do przestępstw przeciwko religii (*contra religionem*). Jeżeli natomiast stwierdzimy, że elementem ważniejszym i decydującym o jego zaistnieniu jest w większym stopniu fałsz, można je traktować jako przestępstwo skierowane przeciwko prawdzie (*contra veritatem*), sprawiedliwości (*contra iustitiam*) bądź jako przestępstwo fałszerstwa (*crimen falsi*).

Problem prawnej kwalifikacji krzywoprzysięstwa jest dyskutowany zarówno w nauce karnego prawa kościelnego, jak i w nauce prawa świeckiego, przy czym szczególnie w państwowych kodeksach karnych XIX i XX wieku zagadnienie to znajduje różne rozwiązania. Naszym zadaniem jest odpowiedzieć na pytanie, jak problem ten przedstawia się w dawnym i obecnie obowiązującym kanonicznym prawie karnym.

### 1. Dawne prawo kanoniczne (do Kodeksu z 1917 r.)

Gracjan, powołując się na Pismo św.<sup>7</sup> i przytaczając wypowiedzi Ojców Kościoła<sup>8</sup>, wykazuje, że krzywoprzysięstwo — a nie przysięganie — zabronione jest przez prawo Boże. Wobec tego krzywoprzysięstwo musi być zakazane przez prawo kanoniczne, albowiem to ostatnie nie może pozostawać w sprzeczności wobec prawa Bożego. Jest to ogólna zasada zawsze przestrzegana w ustawodawstwie kanonicznym, a wyraźnie uwidoczniiona w kan. 6, 6<sup>o</sup>, 1529, 1930 Kodeksu z 1917 r. oraz w kan. 22, 1290, 1714 Kodeksu z 1983 r. Dalszą kwestię stanowi to, czy zakaz krzywoprzysięstwa winien łączyć się z groźbą sankcji karnej (jako przestępstwo), czy należy go traktować tylko w ramach prawa cywilnego, określane go po łacinie *ius contentiosum*.

Z faktu istnienia zakazu krzywoprzysięstwa wynika, że przysięga z punktu widzenia prawa jest dozwolona. Stwierdzenie to starają się uzasadnić zarówno teologowie<sup>9</sup>, jak i kanoniści<sup>10</sup>, po-

<sup>7</sup> *Dictum Grat. ad C. 22, q. 1, c. 1; Dictum Grat. ad C. 22, q. 1, c. 17.*

<sup>8</sup> Augustinus, *De sermone Domini in monte*, lib. I (C. 22, q. 1, c. 6); Augustinus, *Super ep. ad Galathas*, cap. 1 (C. 22, q. 1, c. 2); Hieronimus, *Super Mattheum*, lib. I, cap. 5 (C. 22, q. 1, c. 8); Isidorus, *Sententiarum* lib. II, c. 31 (C. 22, q. 1, c. 13).

<sup>9</sup> S. Thomas Aquinas, *Summa theologiae*, II—II, Taurini 1932, q. 89, art. 1; D. M. Prümer, *Manuale theologiae moralis*, t. II, Friburgi Brisg. — Barcinone 1955, s. 368—369.

<sup>10</sup> Raimundus de Pennaforte, *Summa de poenitentia*, curantibus X. Ochoa — A. Diez (Universa Bibliotheca Iuris, vol. I,

dając argumenty, które przemawiają za potrzebą stosowania przysięgi w życiu społecznym. Przede wszystkim jest ona obiektywnym środkiem służącym poznaniu myśli i zamiarów człowieka, a także gwarantem prawdziwości stwierdzeń i przyrzeczeń składanych przez osoby przysięgające. Przysięga stanowi wreszcie formę uczczenia Pana Boga oraz jeden ze sposobów ustrzeżenia wiernych przed grzechem idololatrii.

Krzywoprzysięstwo jest przysięgą, w której zamiast prawdy zawiera się fałsz, a więc do istotnych jego znamion należy kłamstwo poparte przysięgą<sup>11</sup>. Jak już powiedziano, fałszywego przysięgania zabrania prawo Boże, a w prawie kanonicznym zakaz ten obwarowany został sankcją karną. Naruszenie owego zakazu traktowane jest od pierwszych wieków chrześcijaństwa jako ciężkie przestępstwo<sup>12</sup>.

W dawnym prawie kanonicznym jednym z podstawowych wymogów przy składaniu przysięgi było zachowanie odpowiedniej jej formy, która polegała na bezpośrednim lub pośrednim odwołaniu się do Boga jako świadka prawdy zawartej w przysiędze<sup>13</sup>. Z tego powodu można było przysięgać słownie, powołując się na Pana Boga, wzywając imienia Matki Bożej lub świętych<sup>14</sup>. Oprócz tego można było przysięgać na stworzenia lub rzeczy stworzone, które mają ścisły związek z Bogiem lub do Niego się odnoszą, czyli na rzeczy święte albo specjalnie Bogu poświęcone. Przysięgano też na grobach męczenników i świętych, wobec relikwii i ołtarza, na krzyż i Ewangelię, a nawet „na ręce” biskupa lub kapłana<sup>15</sup>. Niekiedy w postanowieniach dawnego prawa domagano się, aby przysięgi składane były w kościołach<sup>16</sup>. Powyższe wymogi świadczą o tym, że Kościół dążył do podkreślenia religijnego charakteru aktu przysięgi. Prowadzi to do wniosku, że krzywoprzysięstwo należy zakwalifikować do przestępstw przeciwko religii, gdyż stanowi ono

t. B), Roma 1976, lib. I, tit. 9, n. 9; J. Devoti, *Institutionum canonicarum libri IV*, t. IV, Bassani 1857, s. 93—95; F. Santi, *Praelectiones iuris canonici*, Lib. II, Ratisbonae 1886, s. 189.

<sup>11</sup> Raimundus de Pennaforte, dz. cyt., lib. I, tit. 9, n. 5; S. Thomas, *Summa theologica*, II—II, q. 98, art. 1.

<sup>12</sup> D. 81, c. 12; C. 22, q. 4, c. 11; F. Wernz, *Ius Decretalium*, t. VI, *Ius poenale Ecclesiae catholicae*, Prati 1913, s. 317—318.

<sup>13</sup> C. 22, q. 1, c.: 2, 7, 10—11; X, II, 24, 26.

<sup>14</sup> P. Hinschius, *System des katholischen Kirchenrecht*, V Band, Berlin 1895, s. 701.

<sup>15</sup> C. 22, q. 1, c. 11, 12; C. 22, q. 5, c. 2; Raimundus de Pennaforte, dz. cyt., lib. I, tit. 9, n. 1—2; E. Katz, *Ein Grunderiss des kanonischen Strafrechts*, Berlin und Leipzig 1881, s. 74; T. Pawluk, *Kanoniczny proces karny*, Warszawa 1978, s. 51.

<sup>16</sup> *Statuty synodalne św. Bonifacego*, kan. 14: C. J. Hefele, *Conciliengeschichte*, t. III, Freiburg im Brisgau 1877, s. 581; Synod w Wornacji (785), kan. 32: C. J. Hefele, dz. cyt., t. III, s. 637.

zaprzeczenie kultu religijnego i jest obrazą Boga<sup>17</sup>. Wniosek ten potwierdza również fakt, że w dawnym prawie pod groźbą kar zabronione było składanie przysięgi, w której zamiast Boga wzywano bóstwa pogańskie. Według św. Hieronima, którego cytuje Gracjan<sup>18</sup>, przysięga bałwochwalcza świadczy o popełnionym przestępstwie idololatrii, stąd też zaliczano ją do przestępstw skierowanych przeciwko wierze chrześcijańskiej<sup>19</sup>.

Za wyraz bałwochwalstwa uważano także przysięgi, w których wierzący powoływali się na stworzenia, gdyż w ten sposób oznaki kultu należącego się samemu Bogu kierowane były ku rzeczom stworzonym. W prawie kanonicznym przysięgę, w której celowo pominięto imię Boże i odwoływano się do stworzeń, traktowano jako przestępstwo bałwochwalstwa. Wyrazem tego jest ustawa kar na zawarta w zbiorze *Statuta Ecclesiae antiqua* (2 połowa V lub początek VI wieku), przytoczona w *Dekrecie* Gracjana<sup>20</sup>, zgodnie z którą za uporczywe przysięganie na stworzenia duchowny podlega karze ekskomunikacji. Zakaz przysięgania na stworzenia uzasadnia się tym, że nie mogą być one otaczane kultem religijnym, jaki oddaje się Bogu<sup>21</sup>. W związku z przysięgą bałwochwalczą rodzi się wątpliwość, czy tego rodzaju przysięga powinna być prawdziwa i dotrzymana, jeżeli zaś tak, to nasuwa się kolejne pytanie: jak należy zakwalifikować fałszywą przysięgę, którą złożono w formie sprzecznej z wymogami prawa kanonicznego? Czy fałszywa przysięga bałwochwalcza stanowi również przestępstwo krzywoprzysięstwa?

Pozytywna odpowiedź na postawione wyżej pytanie prowadzi do wniosku, że elementem istotnym i przesądającym o zaistnieniu krzywoprzysięstwa jest fałsz a nie działanie przeciwko Bogu i religii. Biorąc to pod uwagę, krzywoprzysięstwo należałoby zakwalifikować do przestępstw przeciwko prawdzie. Pozornie wydawać by się mogło, że wniosek ten potwierdza św. Augustyn nauczający, że fałszywa przysięga, którą złożono na komień, stanowi przestępstwo krzywoprzysięstwa, gdyż przysięgę taką słyszy Bóg, który jest karcicielem kłamstwa<sup>22</sup>. Jednakże Augustyn wprowadza tu pośrednio element kultu Bożego, gdyż stwierdza, że przysięga, o której mowa, słyszana jest przez Boga. Doktor Łaski uważa, że przysięgi bałwochwalcze są złem i wierzący nie powinni ich składać, z całą stanowczością podkreśla jednak, że mniejszym złem jest prawdziwa przysięga bałwochwalcza niż fałszywa przysięga, w której odwo-

<sup>17</sup> S. Thomas, *Summa theol.*, II—II, q. 98, art. 2.

<sup>18</sup> C. 22, q. 1, c. 7—8.

<sup>19</sup> Raimundus de Pennafort, dz. cyt., lib. I, tit. 9, n. 8.

<sup>20</sup> C. 22, q. 1, c. 9.

<sup>21</sup> S. Thomas, *Summa theol.*, II—II, q. 89, art. 6.

<sup>22</sup> C. 22, q. 5, c. 10.

lano się do prawdziwego Boga<sup>23</sup>. Tę wypowiedź Augustyna objaśnia Gracjan<sup>24</sup>, który mówi, że złem jest przysięganie na stworzenia, gdyż Bóg zabrania przysięgać w ten sposób, ale samo zachowanie takiej przysięgi jest dobrem. Jego zdaniem utrzymywanie obowiązku zachowania przysięgi bałwochwalczej — jeśli już została ona złożona — zmierza do ustrzeżenia wiernych przed popełnieniem kolejnego grzechu, jakim jest kłamstwo, fałsz lub oszustwo wobec bliźnich. W konsekwencji też fałszywa przysięga bałwochwalcza winna być surowiej karana niż tego samego rodzaju przysięga prawdziwa. W podobny sposób rozumuje także św. Rajmund z Penafort<sup>25</sup> uważający, że wprowadzie przysięga bałwochwalcza jest sprzeczna z wiarą chrześcijańską, należy ją jednak wypełnić, aby do grzechu bałwochwalstwa nie dodać nowego grzechu wynikającego ze złamania przysięgi.

Takie ujęcie problemu nie podważa zasady, że przysięga stanowi akt kultu religijnego, gdyż po wyraźnym stwierdzeniu, iż przysięga bałwochwalcza jest grzechem, następuje zakaz jej składania. Obowiązek wypełnienia takiej przysięgi wynika natomiast z chęci zabezpieczenia wiernych przed nowym grzechem — grzechem fałszu lub kłamstwa. Przegląd wypowiedzi św. Augustyna i św. Rajmunda prowadzi do wniosku, że krzywoprzysięstwo kwalifikują oni do przestępstw przeciwko religii.

Dawne prawo kanoniczne stało na stanowisku, że każda przysięga powinna być prawdziwa i dotrzymana, chociażby złożono ją bez zachowania odpowiedniej formy, czyli z celowym pominięciem imienia Bożego. Przysięgi, których nie poparto autorytetem Bożym, traktowano jako bałwochwalstwo, zaś ich złamanie wpływało na surowszą kwalifikację przestępstwa idololatrii, z czego wynika, że w krzywoprzysięstwie bałwochwalczym podstawę surowszego karania stanowił fałsz. Nie można jednak sądzić, że nastąpiła tu zmiana postaci przestępstwa idololatrii na krzywoprzysięstwo, gdyż nadal mamy do czynienia z przestępstwem bałwochwalstwa, tylko kwalifikowanym fałszem. Za krzywoprzysięstwo nie uważano też przysięgi składanej z klauzulą „przysięgam na moją wiarę” lub „na moje kapłaństwo”<sup>26</sup>, albowiem forma ta nie wskazywała na odniesienie lub odwołanie się do Pana Boga<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> C. 22, q. 1, c. 16.

<sup>24</sup> *Dictum* ad C. 22, q. 1, c. 16.

<sup>25</sup> Dz. cyt., lib. I, tit. 9, n. 8.

<sup>26</sup> P. F. Zech, *De iudicis ecclesiasticis ad Germaniae catholicae principia et usum*, pars III, sect. II, *De iudicis criminalibus*, Prostat — Inglostadii, s. 289; F. Wernz, *Ius Decretalium*, t. VI, s. 317.

<sup>27</sup> Kanoniści podkreślają, że przysięga z odwołaniem się do stworzeń tylko wtedy jest dopuszczalna, gdy w rzeczach stworzonych w szczególności sposób przejawia się związek z Bogiem lub z Jego dobrocią. To też krzywoprzysięstwa nie konstituuje przysięga fałszywa, w której nie ma bezpośredniego lub pośredniego odniesienia się do Boga (P. Hin-

Istotę krzywoprzysięstwa stanowi więc obraza majestatu Bożego i z tego też tytułu kwalifikuje się ono w prawie kanonicznym do przestępstw przeciwko religii, a więc — jak widzimy — zachodzi tu całkowita zgodność z jego kwalifikacją w ujęciu teologicznym<sup>28</sup>. Element fałszu lub kłamstwa do tego stopnia jest zespolony z tym przestępstwem, iż stanowi on warunek *sine qua non* krzywoprzysięstwa i wynikającej stąd profanacji imienia Bożego.

W dawnym prawie kanonicznym surowsza lub łagodniejsza kwalifikacja krzywoprzysięstwa zależała od miejsca jego popełnienia oraz świętości rzeczy, na którą kłamliwą przysięgę złożono<sup>29</sup>. Stąd też w dawnym prawie obowiązywała zasada, w myśl której o tyle surowiej winno być karane krzywoprzysięstwo, o ile świętsze było to, na co złożono fałszywą przysięgę<sup>30</sup>.

W krzywoprzysięstwie kanoniści dopatrują się nie tylko zniewagi imienia Bożego. Ich zdaniem<sup>31</sup> fałszywa przysięga stanowi też formę oszustwa, narusza społeczną wiarę i międzyludzkie zaufanie, może być również działaniem skierowanym przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, ponieważ uderza w godność trybunałów kościelnych i prowadzi do wydawania niesprawiedliwych wyroków. Powyższe skutki krzywoprzysięstwa nie wpływały jednak na zmianę kwalifikacji prawnej tegoż przestępstwa.

## 2. Nauka i ustawodawstwo świeckie od końca XVIII wieku

W doktrynie prawa świeckiego do końca XVIII w. utrzymywał się w zasadzie pogląd, że krzywoprzysięstwo stanowi postać ciężkiej obrazy Boskiego majestatu. Fałszywą przysięgę oceniano więc

---

schius. dz. cyt., III, 701). Stanowisko to wyraźnie potwierdza kan. 63 Synodu w Akwizgranie z 789 r. (C. J. Hefele, dz. cyt., III, 668). Zgodnie z powyższym kanonem ten popełnia krzywoprzysięstwo, kto nie dotrzymuje przysięgi złożonej na miłość i prawdę. W uzasadnieniu podkreśla się, że Bóg jest Miłością i Prawdą. Niektórzy kanoniści wypowiadają pogląd, że dozwolone jest przysięganie na niebo i ziemię, ponieważ w specjalny sposób łączą się one ze swoim Stwórcą. Opinia ta ma uzasadnienie w dekretale pap. Innocentego III *Etsi Christus* z 1206 r. (X, II, 24, 26), w którym czytamy, że przysięga złożona „na niebo” powinna być dotrzymana, gdyż niebo jest tronem Boga i miejscem Jego przebywania. Do przeciwnego wniosku skłaniają natomiast pewne postanowienia zawarte w prywatnych zbiorach ksiąg pokutnych, które zabraniają przysięgania na niebo, ziemię i na inne rzeczy stworzone (*Poenit. Arundel*, can. 37; *Summa de iudicis omnium peccatorum*, *De periurio*, can. 20).

<sup>28</sup> S. Thomas, *Summa theol.*, II—II, q. 98, art. 2.

<sup>29</sup> E. Katz, dz. cyt., s. 78.

<sup>30</sup> *Dictum Grat.* ad C. 22, q. 1, c. 16.

<sup>31</sup> P. M. De Luca, *Praelectiones iuris canonici. Liber de delictis et poenis ecclesiasticis*, Romae 1897, s. 165; F. Wernz, *Ius Decretalium*, t. VI, s. 318.

z religijnego punktu widzenia i w konsekwencji zaliczano ją do przestępstw przeciwko religii.

Już jednak w drugiej połowie XVIII w. pojawiają się głosy domagające się odejścia od religijnej kwalifikacji krzywoprzysięstwa. Poglądy te były wynikiem rozważań nad prawnym znaczeniem fałszywych zeznań składanych pod przysięgą w procesach sądowych. W krzywoprzysięstwie zaczęto wówczas dopatrywać się szczególnej formy oszustwa, podstępnego wprowadzenia w błąd, nadużycia społecznego zaufania<sup>32</sup>. I chociaż w większości ustawodawstw państwowych XVIII i XIX w. przed złożeniem zeznań sądowych wymagano przysięgi religijnej, to jednak równocześnie zaczęto opowiadać się za nietrafnością przekonania, iż fałszywe zeznania poparte przysięgą są skierowane przeciwko Bogu. Autorzy<sup>33</sup>, którzy ostro występują przeciwko religijnej kwalifikacji krzywoprzysięstwa sądowego, podkreślają, że przysięga religijna stanowi w tym wypadku uroczystą formę czynności prawnych, tj. zeznań sądowych; a celem krzywoprzysięzcy jest złożenie nieprawdziwych oświadczeń i wprowadzenie w błąd organu przyjmującego zeznania.

Na początku XIX wieku w nauce prawa karnego przyjął się pogląd Mittermaiera głoszącego, że fałszywe zeznania złożone pod przysięgą są przestępstwem podobnym do fałszowania pieniędzy i z tego względu krzywoprzysięstwo należy zaliczyć do przestępstw fałszerstwa. Podkreślano też, że zaprzysiężone fałszywe zeznania godzą w interes państwa, gdyż podważają społeczną (publiczną) wiarę i zaufanie<sup>34</sup>.

W państwowych kodeksach karnych XIX i pocz. XX wieku zarysowała się również znaczna rozbieżność stanowisk w kwestii prawnej kwalifikacji krzywoprzysięstwa sądowego. Niektóre kodeksy karne fałszywe zeznania złożone pod przysięgą zaliczały do przestępstw naruszających publiczną wiarę. Stanowisko takie wyraził wirtenberski k.k. z 1839 r., hannowerski k.k. z 1840 r., brunszwicki k.k. z 1840 r., włoskosardyński k.k. z 1859 r. i belgijski k.k. z 1867 r. Nieco odmiennie przestępstwo to było kwalifikowane w brazylijskim k.k. z 1831 r. i w hiszpańskim k.k. z 1870 r.<sup>35</sup> W kodeksach tych krzywoprzysięstwo popełnione przy zeznaniach sądowych zaliczano do przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu.

<sup>32</sup> Z. Miynarczyk, *Fałszywe zeznania w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971, s. 11.

<sup>33</sup> Zob. E. Mezger, *Strafrecht. Besonderer Teil*, Berlin 1958, s. 238; W. Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963, s. 193—194.

<sup>34</sup> Zob. F. Liszt, *Lehrbuch des Deutschen Strafrechts*, Berlin—Leipzig 1922, s. 621.

<sup>35</sup> Z. Miynarczyk, dz. cyt., s. 20.



Omawiane przestępstwo traktowane było jako rodzaj ciężkiego oszustwa w innej grupie ustawodawstw karnych, do których należy *Landrecht* pruski z 1794 r. i ustawodawstwo austriackie z 1803 oraz z 1852 r. Według ostatniej z wymienionych ustaw karnych pomiędzy krzywoprzysięstwem i oszustwem zachodziła współzależność w tym sensie, że pierwsze stanowiło kwalifikowaną postać drugiego<sup>36</sup>. Podobnie Kodeks karzący Królestwa Polskiego z 1818 r. stał na stanowisku, że krzywoprzysięstwo jest jedną z postaci przestępstwa oszustwa i fałszu, co może stanowić okoliczność zwiększającą odpowiedzialność karną za dokonanie tychże przestępstw<sup>37</sup>.

W jeszcze innej grupie ustawodawstw karnych przyjęty został pogląd Mittermaiera, według którego fałszywe zeznania poparte przysięgą uważane były za przestępstwo fałszu w znaczeniu przerozrobienia lub podrobienia. Stanowisko takie zajął węgierski k.k. z 1869 r. i niemiecki k.k. z 1871 r. W kodeksach tych przestępstwo fałszywych zeznań złożonych pod przysięgą zamieszczono w specjalnym rozdziale między fałszerstwem monet i fałszywym oskarżeniem<sup>38</sup>.

Państwowe ustawodawstwa karne XIX w. nie zerwały jednak całkowicie z tradycyjną kwalifikacją krzywoprzysięstwa, dopatrując się w nim obrazy majestatu Bożego. Dowodem na takie stanowisko jest rosyjski k.k. z 1845 r. (nowela z 1866 r.), który omawiane przestępstwo zaliczył do skierowanych przeciwko religii. W konsekwencji krzywoprzysięstwo stanowiło w tym kodeksie samoistny typ przestępstwa (*sui generis*). Rosyjski k.k. z 1866 r. (w redakcji z 1885 r.) odróżniał natomiast fałszywe zeznania złożone pod przysięgą (czyli krzywoprzysięstwo) od fałszywych zeznań złożonych bez przysięgi<sup>39</sup>.

W państwowych kodeksach karnych XIX w. przestępstwo fałszywych zeznań złożonych pod przysięgą ograniczało się w zasadzie do zeznań sądowych oraz niekiedy złożonych w śledztwie i dlatego w przestępstwie tym można dopatrywać się zamachu na prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Stanowisko takie wyraża rosyjski k.k. z 1903 r., w którym zaprzysiężone fałszywe zeznania uznane zostały za przestępstwo skierowane przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Znamienne w tym kodeksie jest również to, że fałszywe zeznania złożone pod przysięgą stanowią samoistny typ przestępstwa i nie oddziela się fałszywej przysięgi od fałszywych zeznań, co charakteryzowało niektóre ustawodaw-

<sup>36</sup> Tamże, s. 15, 20.

<sup>37</sup> J. Sliwowski, *Kodeks karzący Królestwa Polskiego* (1818 r.), Warszawa 1958, s. 275, 280.

<sup>38</sup> Z. Młynarczyk, dz. cyt., s. 21.

<sup>39</sup> S. Budziński, *O przestępstwach w szczególności*, Warszawa 1883, s. 344; Z. Młynarczyk, dz. cyt., s. 14, 20.

stwa państwowe XIX wieku. Za rozwiązaniem przedstawionym w rosyjskim k.k. z 1903 r. poszły inne kodeksy karne, między innymi włoski z 1930 r. Natomiast polski k.k. z 1932 r., chociaż za punkt wyjścia przyjął w tej materii koncepcję kodeksu rosyjskiego z 1903 r., to jednak fałszywe zeznania złożone pod przysięgą wyodrębnił z grupy przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości i zamieścił je w specjalnym rozdziale zatytułowanym „Fałszywe zeznania”<sup>40</sup>.

Całkowicie inaczej do omawianego problemu ustosunkował się polski k.k. z 1969 r. W świetle obowiązującego prawa zeznający w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu nie składają już przysięgi religijnej (art. 247), zaś fałszywe zeznania potraktowane są jako przestępstwo skierowane przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

W tym miejscu nasuwa się pytanie: czy karne ustawodawstwo państwowe wpłynęło na systematykę i kwalifikację prawną krzywoprzysięstwa w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r., a jeżeli tak, to w jakim stopniu?

### 3. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku

W Kodesie z 1917 r. prawodawca odrębnie potraktował krzywoprzysięstwo sądowe i pozasądowe. Pierwszemu z nich poświęcił kanony: 1743 § 3, 1755 § 3, 1794, które zostały zamieszczone w księdze IV wśród norm prawa procesowego (*De processibus*), natomiast kwestia krzywoprzysięstwa pozasądowego uregulowana została w kan. 2323, czyli w części szczególnej karnego prawa materialnego.

Kodeks z 1917 r., wzorując się na dawnym prawie kanonicznym, przywiązuje dużą wagę do przysięgi składanej przez osoby biorące udział w kościelnych procesach sądowych, gdyż wzmacnia ona zeznania, zwiększa ich wiarygodność i znaczenie<sup>41</sup>, a nawet w pewnych okolicznościach przysięga stron może zastąpić dowód, uzupełnić go albo rozstrzygnąć spór<sup>42</sup>. Przysięga przyczynia się więc do lepszego wyświetlenia prawdy obiektywnej, a nadto nadaje sakralny charakter kościelnemu wymiarowi sprawiedliwości (kan. 1316 § 1)<sup>43</sup> ze względu na wezwanie imienia Bożego jako świadka prawdy. Fałszywe zeznania złożone pod przysięgą są natomiast zamachem na prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości-

<sup>40</sup> Z. Miynarczyk, dz. cyt., s. 19—25, Według art. 140 § 2 k.k. z 1932 r. zaprzysiężenie zastępuje uprzedzenie o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. Por. J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. 5, Lwów 1938, s. 382—383.

<sup>41</sup> M. Fąka, *Normy ogólne kanonicznego procesu sądowego*, cz. 2, Warszawa 1978, s. 144.

<sup>42</sup> Kan. 1829—1836.

<sup>43</sup> M. Fąka, dz. cyt., s. 144.

ci, godzą w godność trybunałów kościelnych i przynoszą szkodę stronie procesowej. Z tych też powodów sędzia odbierający przysięgę z zasady (*regulariter*) powinien uświadomić stronę, świadka i rzeczoznawcę o świętości tego rodzaju aktu, znaczeniu krzywo-przysięstwa i grożących za nie karach (kan. 1622 § 2). Natomiast z kan. 2323 łącznie z kan. 1316 § 1 wynika, że krzywoprzysięstwo godzi w kult Boży, a więc jest działaniem przeciwko religii.

W związku z ustawową systematyką krzywoprzysięstwa w CIC/1917 rodzi się pytanie: czy rodzaj spraw, z którymi krzywoprzysięstwo jest związane, oraz władza kościelna (sądowa lub pozasądowa, tj. administracyjna), wobec której przestępstwo zostało popełnione, decydują o odmiennej kwalifikacji prawnej krzywoprzysięstwa? Innymi słowy: czy prawodawca w CIC/1917 zmienia istotę krzywoprzysięstwa sądowego i rezygnuje z elementu teologicznego, jakim jest kult Boży w składanej przysiędze, na rzecz ochrony prawdy (co uczynione zostało w państwowych kodeksach karnych XIX i XX w.), czy przeciwnie — w dalszym ciągu ekspozuje jako istotny element religijny?

Odpowiedzi na powyższe pytania należy szukać nie w kanonach 1743 § 3, 1755 § 3 i 1794, ale w kan. 2323 łącznie z kan. 1316 § 1. Przez zmianę w przysiędze prawdy na fałsz kanon 2323 okazuje się być odwrotną stroną kanonu 1316 § 1. W krzywoprzysięstwie Bóg także jest wzywany na świadka, gdyż stanowi ono przysięgę, a ta polega na wezwaniu imienia Bożego. Różnica między kan. 2323 i kan. 1316 — a właściwie ich przeciwstawność — uwidacznia się dopiero w celu przysięgi i krzywoprzysięstwa. Celem przysięgi jest prawda i dlatego może być ona składana tylko zgodnie z prawdą (*in veritate*), rozważą (*in iudicio*) i sprawiedliwością (*in iustitia*), co podkreśla definicja przysięgi podana w kan. 1316 § 1. Określony sposób składania przysięgi wyklucza fałsz, podstęp i kłamstwo. Świadkiem tego jest Bóg, a Jego świadectwo uwidacznia się przez wezwanie imienia Bożego. Krzywoprzysięstwo również jest przysięgą, czyli wezwaniem Boga na świadka, który jednak ma potwierdzić nie prawdę, ale fałsz jako prawdę. Dokonywane jest ono także z rozważą, czyli umyślnie, ale nie w celu osiągnięcia sprawiedliwości, lecz wprowadzenia niesprawiedliwości. Takie działania — i to umyślnie — nie może stanowić kultu Bożego, wręcz przeciwnie — jest jego zaprzeczeniem i stąd ma charakter działania niedozwolonego, gdyż narusza prawo Boże. Również prawo kanoniczne zabrania krzywoprzysięstwa, a zakaz ten został obwarowany sankcją karną, czyli jego naruszenie traktowane jest jako przestępstwo.

W tym miejscu może pojawić się pytanie: do jakiego działu prawa karnego należy zaliczyć to przestępstwo? Ponieważ krzywoprzysięstwo jest przysięgą, w której wzywa się Boga na świadka ma-

jącego potwierdzić nie prawdę, ale fałsz, przysięga taka nie może stanowić kultu Bożego, będąc przeciw jego jaskrawym zaprzeczeniem. Wobec tego krzywoprzysięstwo jest przestępstwem skierowanym przeciwko religii, co wyraźnie stwierdza prawodawca w kan. 2323, słusznie zamieszczając je w dziale noszącym tytuł „De delictis contra religionem”.

Kanon 2323 jako ogólny zawiera w sobie kanony 1743 § 3, 1755 § 3 i 1794. Powyższe kanony muszą więc być interpretowane w świetle kan. 2323, ponieważ krzywoprzysięstwo sądowe jest częścią krzywoprzysięstwa w ogóle, jako że może ono zostać popełnione tak przed sądem, jak i poza nim. Z kolei kan. 2323 należy rozpatrywać w świetle kan. 1316 § 1, gdyż ma on tu zasadnicze znaczenie i zobowiązuje do tego kan. 18. Kanon 1316 § 1 decyduje bowiem nie tylko o istocie krzywoprzysięstwa, a więc o zastosowaniu kan. 2323, ale także o kwalifikacji prawnej tego czynu. Ponieważ kan. 2323 jest przeciwieństwem kan. 1316 § 1, słusznie został zamieszczony wśród kanonów mówiących o przestępstwach przeciwko religii.

Jak już powiedziano, kan. 2323 jako ogólny zawiera w sobie kan. 1743 § 3, 1755 § 3 i 1794 (gdź część mieści się w całości). Prowadzi to do wniosku, że istota owych kanonów jako części jest taka sama jak całości, czyli krzywoprzysięstwo sądowe ma charakter przestępstwa przeciwko religii. Sankcja karna za krzywoprzysięstwo przewidziana w kan. 2323 jest nieokreślona, ale obligatoryjna. Z uwagi na większą szkodliwość społeczną krzywoprzysięstwa popełnionego przed sądem niż poza nim pierwsze z nich prawodawca traktuje jako przestępstwo *sui generis*, za które przewiduje specjalną sankcję karną określoną w kan. 1743 § 3. Z tej też racji krzywoprzysięstwo sądowe w CIC/1917 zamieszczone zostało w prawie procesowym, co w niczym nie zmieniło jego istoty, jaką jest działanie przeciwko religii.

Rozróżnienie krzywoprzysięstwa sądowego i pozasądowego rodzi pewne trudności natury teoretycznej i praktycznej, bowiem krzywoprzysięstwo może być popełnione także w sądach państwowych, jeżeli fałszywe zeznania poparte są przysięgą religijną. W świetle prawa kanonicznego powstaje tu trudność związana z wątpliwością, czy tego rodzaju fałszywą przysięgę należy uważać za krzywoprzysięstwo sądowe (kan. 1743 § 3), czy pozasądowe (kan. 2323).

Odpowiedzi kanonistów na powyższe pytanie są zróżnicowane. Jedni autorzy — jak Salucci<sup>44</sup> i Ciprotti<sup>45</sup> — uważają, że krzy-

---

<sup>44</sup> *Il diritto penale secondo il Codice di diritto canonico*, vol. II, Subiaco 1930, s. 60.

<sup>45</sup> *De consummatione delictorum attentio eorum elemento obiectivo*, Apollinaris 8 (1935) nr 3, s. 381.

woprzysięstwo popełnione w sądach państwowych należy traktować jako sądowe, inni — jak Augustine<sup>46</sup>, Chelcidi<sup>47</sup> i Coronata<sup>48</sup> — uznają je za krzywoprzysięstwo pozasądowe twierdząc, że krzywoprzysięstwo sądowe w CIC/1917 ograniczone jest tylko do przestępstw popełnianych w sądach kościelnych.

Z punktu widzenia kan. 2323 słuszność należy przyznać pierwszej grupie kanonistów, gdyż w kanonie tym prawodawca ustosunkował się tylko do krzywoprzysięstwa pozasądowego (*per iurium extra iudicium*) i nie czyni żadnego rozgraniczenia pomiędzy sądem kościelnym i państwowym. Z tego też względu krzywoprzysięstwo popełnione przed trybunałem państwowym winno być kwalifikowane i oceniane według kan. 1743 § 3, a nie kan. 2323. Z kolei kanony, które grożą sankcją karną za krzywoprzysięstwo sądowe (kan. 1743 § 3, 1755 § 3, 1794), mają na uwadze jedynie te przestępstwa, których dokonano w sądach kościelnych, co przemawia za trafnością poglądu wyrażonego przez drugą grupę kanonistów.

Jak już powiedziano, istotą krzywoprzysięstwa sądowego i pozasądowego jest działanie przeciwko religii. Charakter fałszu zawartego w przysiędze i rodzaj władzy kościelnej, wobec której krzywoprzysięstwo zostało dokonane, nie zmieniają kwalifikacji prawnej krzywoprzysięstwa sądowego. Na postanowienia CIC/1917 nie miały więc żadnego wpływu państwowe kodeksy karne XIX i XX w., które zerwały z religijną oceną krzywoprzysięstwa. Natomiast systematyka krzywoprzysięstwa w CIC/1917 w pewnej mierze nawiązuje do państwowych kodeksów karnych, które w krzywoprzysięstwie sądowym upatrywały działanie przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Wyrazem tego jest odróżnienie krzywoprzysięstwa sądowego od pozasądowego i zamieszczenie tych przestępstw w odrębnych działach prawa: pierwszego w prawie procesowym, drugiego — w prawie karnym.

#### 4. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku

Wyrazem dalszej ewolucji prawa w omawianym tu zakresie jest kan. 1368 CIC/1983, w myśl którego krzywoprzysięstwo to fałszowa przysięga złożona wobec władzy kościelnej. Analizowane przestępstwo prawodawca traktuje jako swoistą obrazę Boga i słusznie zamieszcza je w dziale przestępstw przeciwko religii, bezpo-

<sup>46</sup> *A commentary on the new Code of Canon Law*, vol. VIII, London 1922, s. 310.

<sup>47</sup> *Ius poenale et ordo procedendi in iudiciis criminalibus iuxta Codicem Iuris Canonici*, Tridenti 1925, s. 80.

<sup>48</sup> *Institutiones iuris canonici*, vol. IV, *De delictis et poenis*, ed. 4, *aucta et emendata*, Taurini — Romae 1955, s. 349.

średnio po profanacji Najświętszego Sakramentu (kan. 1367) a przed przestępstwem bluźnierstwa (kan. 1369).

W obowiązującym prawie zarówno krzywoprzysięstwo sądowe jak i pozasądowe zamieszczone zostało w części szczególnej karnego prawa materialnego. Ponadto o rodzaju krzywoprzysięstwa w CIC/1983 decyduje fakt, czy zostało ono popełnione wobec władzy kościelnej czy też nie.

Należy podkreślić, że CIC/1983 nie zmienił pojęcia krzywoprzysięstwa, jakkolwiek mogłoby się wydawać inaczej z uwagi na dyspozycję kan. 1368, według której powstanie przestępstwa jest uzależnione od fałszywej przysięgi złożonej przed władzą kościelną. Z określenia przysięgi podanego w kan. 1199 wynika, iż krzywoprzysięstwo nadal jest przysięgą, w której zamiast prawdy zawiera się fałsz, a więc o jego powstaniu nie decyduje rodzaj władzy, wobec której złożono fałszywą przysięgę.

Każde krzywoprzysięstwo sprzeczne jest z prawem Bożym i kanonicznym i dlatego przysięga fałszywa, chociaż nie złożona przed władzą kościelną, może być przedmiotem kar kanonicznych, jeżeli spełnia warunki, o których mowa w kan. 1399. Zgodnie z tym kanonem przekroczenie prawa Bożego lub kościelnego może podlegać odpowiedzialności karnej, jeśli domaga się tego szczególna ciężkość przekroczenia i przynagla konieczność zapobieżenia zgorzeniu lub jego naprawienia. Można stąd wysnuć wniosek, że krzywoprzysięstwo, o którym mowa, jest przestępstwem podstawowym w stosunku do krzywoprzysięstwa kwalifikowanego, jakie uwzględnia kan. 1368. Różnica zachodząca pomiędzy tymi przestępstwami uwiidocznia się w znamionach ustawowych i odmiennym zagrożeniu karnym, gdyż krzywoprzysięstwo podstawowe podlega fakultatywnej odpowiedzialności karnej, zaś kwalifikowane karane jest obligatoryjnie.

W świetle postanowień CIC/1983 powstaje również pytanie dotyczące prawnej kwalifikacji krzywoprzysięstwa popełnionego w sądach państwowych. Według kan. 1401, 2<sup>o</sup> Kościół mocą własnego i wyłącznego prawa rozpoznaje nie tylko przekroczenie ustaw kościelnych, ale także naruszenie innych ustaw, nawet państwowych, ze względu na popełniony przez wiernych grzech ciężki (*ratione peccati*). Krzywoprzysięstwo popełnione w sądach państwowych stanowi czyn szkodliwy tak dla państwa, jak i dla Kościoła, toteż jego ściganiem zainteresowana jest również władza kościelna. Z punktu widzenia CIC/1983 krzywoprzysięstwo dokonane w sądach świeckich nie wypełnia znamion ustawowych krzywoprzysięstwa określonego w kan. 1368. Z tej też racji oraz biorąc pod uwagę kan. 1401, 2<sup>o</sup> łącznie z kan. 1399, przestępstwo to należy traktować jak krzywoprzysięstwo typu podstawowego, o którym wyżej była mowa.

### Zakończenie

Prawo kanoniczne od początku istnienia Kościoła zajmuje niezmiennie stanowisko w kwestii kwalifikacji prawnej krzywoprzysięstwa, zaliczając je do przestępstw przeciwko religii. Zachodzi tu więc całkowita zgodność z jego kwalifikacją w ujęciu teologicznym. Element fałszu tak jest zespolony z tym przestępstwem, że stanowi on warunek „sine qua non” krzywoprzysięstwa i wynikającej stąd profanacji imienia Bożego.

W wielu państwowych kodeksach karnych XX i XIX w. zrezygnowano w krzywoprzysięstwie z elementu teologicznego na rzecz ochrony prawdy, wymiaru sprawiedliwości lub publicznej wiary i społecznego zaufania, tym samym odstąpiono więc od religijnej kwalifikacji tego przestępstwa. Poglądy te nie wywarły jednak żadnego wpływu na ocenę krzywoprzysięstwa zarówno w postanowieniach prawnych CIC/1917, jak i CIC/1983. Jedynie systematyka krzywoprzysięstwa w CIC/1917 w pewnej mierze nawiązuje do państwowych kodeksów karnych, które w krzywoprzysięstwie sądowym widziały działanie przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Tego rodzaju krzywoprzysięstwo CIC/1917 potraktował jako przestępstwo *sui generis* i zamieścił je w prawie procesowym. Nie zmieniło to jednak istoty krzywoprzysięstwa, którym jest działanie przeciwko religii.

W CIC/1983 zarówno krzywoprzysięstwo sądowe, jak i pozasądowe zamieszczone zostało w części szczególnej karnego prawa materialnego wśród przestępstw skierowanych przeciwko religii. Obowiązujący Kodeks rozróżnia krzywoprzysięstwo typu podstawowego i kwalifikowanego, przy czym surowsza kwalifikacja tego przestępstwa ma miejsce wówczas, gdy fałszywa przysięga została złożona wobec władzy kościelnej.

### Le parjure dans le système du droit ecclésial pénal

Dans cet article l'auteur s'intéresse au problème de la qualification juridique du parjure dans le droit canon. De nombreux codes pénaux d'état des XVIIIe et XIXe ss. ont renoncé à la qualification religieuse du parjure au profit de la protection de la vérité, de l'administration de la justice ou de la confiance sociale. Ces opinions n'ont d'ailleurs exercé aucune influence sur l'appréciation religieuse du parjure dans les décisions juridiques (code de droit canon de 1917 et code de droit canon de 1983). Seul le code de droit canon de 1917 a, dans une certaine mesure, renoué le contact avec les codes pénaux d'état qui ont vu dans le parjure judiciaire une action dirigée contre l'administration de la justice. Ce qui a entraîné la distinction qu'on a établie entre le parjure judiciaire et le parjure non judiciaire et le fait qu'on a situé ces délits dans des chapitres distincts du droit: le premier dans le droit processif, le second dans le droit pénal. Le code qui est en vigueur depuis 1983 traite tout parjure comme une offense faite à Dieu et le place à juste titre dans le chapitre des délits dirigés contre la religion.